

NIEZALEŻNE SPRESZENIE STUDENTÓW POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

OD REDAKCJI

Trzeba związać kilka rzeczy,
 Rozbierać rozbiegane myśli
 Pożegnać się,
 Żona chwyci go za rękaw
 Nie idź, to nie ma sensu -
 Pomyśli - ona ma rację,
 Pomyśli - trzeba iść, już czas

1. Jastrun "Lekcja historii narodowej"

Witamy Was w nowym roku akademickim życząc powodzenia w nauce i w życiu towarzyskim, a sobie kontynuacji wydawania biuletynu oraz wielu nowych czytelników.

Jednocześnie informujemy, że numer 10-ty BI NWS PE, zredagowany jak numer specjalny dla studentów pierwszego roku został do nich /was/ przesłany tuż przed rozpoczęciem roku akademickiego. Numer ten zawierał zwyczajowe przedstawienie się, kilka praktycznych informacji i rad, oraz - z konieczności - w ogólnych zarysach informował o sytuacji prawnej środowiska akademickiego, studenckich nastrojach i planach środowiska NWS naszej uczelni na przyszłość.

A co w kraju? Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem politycznym minionych blisko dziesięciu miesięcy 86r. była powszechna amnestia dla więźniów politycznych. Co ta decyzja przyniesie w wymiarze konkretnych kroków zmierzających do budowy mechanizmów politycznych zbliżonych do tych, które istnieją w krajach cywilizowanych /niekomunistycznych/ - dokładnie nie wiadomo. Natomiast wiemy, że jej skutki bezpośrednio nie dotyczą życia akademickiego - w dalszym ciągu Jerzy Kropiwnicki i Grzegorz Palka pozostają bez pracy, prof. Leszek Nowak nie może wykładać na UAM itd itp. Ponadto słyszy się o nowej weryfikacji pracowników naukowych a także o tym, że czerwoną w trosce o czystość naszych umysłów chce zastąpić wykładaną dotychczas historię filozofii - a więc historię ludzkiej myśli - przedmiotem o nazwie "marksistowska filozofia i socjologia" - /patrz artykuł na str. 4/. Poczynania takie nie wróżą nic dobrego, świadczą o tym, że "oni" konsekwentnie dążą do wychowania "nowego człowieka" który posłusznie będzie wykonywał zadania wynikające z nieomyślnej linii partii.

Dlatego cięży nas obowiązek trwania w czynnym oporze. Czynnym tzn. przejawiającym się w publikowaniu niezależnych, niecenzurowanych przez reżim informacji oraz zdobywaniu wiedzy, która stanowi prawdziwy obraz rzeczywistości, a nie wybrane jej fragmenty przedstawione w wygodny dla komuny sposób.

Redakcja

WITAMY NA WOLNOŚCI

15. IX. br. umorzono sprawę magistrowi inżynierowi Zbigniewowi Kucharkowi pracownikowi technicznemu Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej. Jak wcześniej informowaliśmy został on aresztowany 24. IV. br. i oskarżony o kolportaż wydawnictw niezależnych. Ostatnio - w lipcu tego roku - inż. Kucharek był ze względu na zły stan zdrowia przeniesiony do szpitala. /inf. własna/

PRZECZYTAJ I PODAJ DALEJ, PRZECZYTAJ I PODAJ DALEJ Egzemplarz bezpł.

jedno jest pewne: milicja odpowiada za życie i bezpieczeństwo zatrzymanego przez siebie człowieka. Marcin zginął, ponieważ nikt przedtem nie poniósł odpowiedzialności za śmierć Grzegorza Przemka, Piotra Bartoszcze, Aleksandra Chacia i innych, zaś zabójcy księdza Jerzego Popiełuszki zniesławili swoją ofiarę za jawną aprobatą sądu.

Na podstawie nr. 13-go "Praworządność" opracował: Andrzej Chodek.

..... BI NYS PE nr 11

strona 3

SERWIS SERWIS SERWIS SERWIS SERWIS SERWIS SERWIS SERWIS

jedno jest pewne: milicja odpowiada za życie i bezpieczeństwo zatrzymanego przez siebie człowieka. Marcin zginął, ponieważ nikt przedtem nie poniósł odpowiedzialności za śmierć Grzegorza Przemka, Piotra Bartoszcze, Aleksandra Chacia i innych, zaś zabójcy księdza Jerzego Popiełuszki zniesławili swoją ofiarę za jawną aprobatą sądu.

Na podstawie nr. 13-go "Praworządność" opracował
Andrzej Chodek.

Dnia 29 września w Gdańsku odbyło się spotkanie przedstawieli opozycji demokratycznej. W czasie kilkugodzinnego spotkania powołano do życia Tymczasową Radę Krajową NSZZ "SOLIDARNOSĆ". W skład RADY weszli: Bogdan Borusewicz, Zbigniew Bujak, Władysław Frasnyniuk, Tadeusz Jedynak, Bogdan Lis, Janusz Pałubicki, Józef Pinior. Celem jej działania ma być dążenie do stworzenia: pluralizmu związkowego i stowarzyszeń społecznych oraz warunków umożliwiających jawną i legalną/na mocy konstytucji/działalność, która do tej pory prowadzona była w warunkach konspiracji. Rada wyraziła gotowość do podjęcia dialogu z rządem. Płaszczyzną porozumienia, która skłania Radę do takich właśnie działań jest troska o kraj podyktowana katastrofalną sytuacją gospodarczą i ekologiczną/patrz raport "S" pod tytułem "W pięć lat po Sierpniu"/.

Stanowisko TRK zaakceptowali/ujawniając się/ Wiktor Kulerski i Jan Lityński/TKK/, RKM Region Mazowsze/-oznacza to, że ZARZĄD REGIONU MAZOWSZE jako pierwszy podejmuje jawną działalność. Powołanie TRK nie oznacza oczywiście całkowitego/na szczeblu krajowym, regionalnym i zakładowym/zrezygnowania z działalności podziemnej. Rada stanowi naziemną strukturę TKK, która jako taka funkcjonuje i pozostaje w podziemiu. Powołanie Rady w pewnym sensie rozwiązuje trwający już dość długo pat między opozycją i władzami komunistycznymi, nie mniej gotowość do kompromisu, a co za tym idzie ustępstw muszą wykazać obie strony.

opracował M.J.

=== !!! ===

Dnia 11. IX. 86r. funkcjonariusze SB przeprowadzili "rozmowy ostrzegawcze" z trzema studentami PE. Byli nimi: Tomasz Plich-redaktor naczelny Studenckiego Radia "Żak" w czasie konfliktu z prorektorem Piotrowskim, -Krzysztof Zamolski-przewodniczący Samorządu Uczelnianego przed nowelizacją Ustawy o szkolnictwie wyższym, -Tomasz Stefaniak-były prezes AZS i działacz samorządowy.

/inf.wk./

xxx

Akcja rozmów w których namawiano do ujawnienia się zaczęła się nasilać w ostatnich dniach sierpnia i trwa nadal. 11. IX. przeprowadzono wielką akcję, angażując dziesiątki funkcjonariuszy, którzy wydzwaniali przyjeżdżali do domów, a zdarzało się, że zgarniali wprost z ulicy. Rozmowy odbywały się na komendach, w zakładach pracy lub w mieszkaniach. Dla zobrazowania: we Wrocławiu ok. 450, w Łodzi ok. 50, w Toruniu ok. 30. Rozmówcą podsuwano do podpisania różne oświadczenia: przyznanie się do prowadzonej działalności, deklarację jej zaniechania, formułkę, że nie będzie się działało na szkodę PRL, ale także stwierdzenie, że rozmowa ostrzegawczo-wyjaśniająca się odbyła, czy kuriozalne "przyjmuje do wiadomości, że jestem wstanie inwigilowany przez SB". Gdy ktoś decydował się na składanie wyjaśnień sporządzano nieformalny protokół. /za TM nr 181/

=== !!! ===

Fragmenty wypowiedzi przewodców NSZZ "S" Regionu Mazowsze zaczern-

To oczywiście nie oznacza ujawniania wszystkiego, np. prasy czy wydawnictw.

Jan Lityński: mamy zrujnowany kraj, który brnie w ruinę coraz głębiej, ludzie wdychają truczną, wskaźniki śmiertelności i stanu zdrowia są zastraszające. W tej sytuacji pluralizm będąc istotną i niezbywalną wartością dla tej części społeczeństwa, która chce coś robić i określa się w opozycji do władzy - nie może być celem samym w sobie. Dzisiaj tym celem musi być rzeczywista poprawa sytuacji egzystencjalnej narodu, poprostu ratowanie kraju. Wszystkie ambicje polityczne muszą zejść na drugi plan. Postulaty polityczne mogą być nawet bardzo umiarkowane, natomiast niezwykle konsekwentnie i nieustępliwie trzeba by stać przy egzekwowaniu rzeczy zasadniczych dla dzieła ratowania i naprawy. I nie przywiązywałbym wagi do tego, czy my się jakoś komuś obywatelsko skompromitujemy. Chodzi o to, aby po głębszej władzy wystąpiło z takimi działaniami, która będzie musiała ona zaakceptować, aby zaczęła się dokonywać brutalna zmiana sytuacji. W tym pytaniu, być może najważniejsze, o zachowanie ludzi czy znaleźć w sobie jeszcze chęć, żeby ponownie spróbować? Czy znajdują siłę, żeby mieć nadzieję? To jest teraz ogromnie trudne. Gdyby władza pięć lat temu wykonała podobny ruch, miałby on, zupełnie inny charakter i odźwięk. Dziś zrobiono go w bezporównania cięższej sytuacji społecznej.

W TROSCIE O CZYSTOSC UMYSŁU

Każdemu, kto posiada choć średnią humanistyczną ogłędę wiadomo, że filozofia jest matką wszystkich nauk. Fakt ten uznawano, przez parę stuleci. Jeszcze dziś przedwojenni absolwenci wydziałów humanistycznych noszą tytuł magistra filozofii i skusznie, bo byli zobowiązani do gruntownego jej poznania, bez względu na kierunek studiów. Ale przyszły nowe czasy, niosąc z sobą wszechwładny przymiotnik "marksistowski". Zgodnie z obowiązującym kanonem, historię ludzkiej myśli zastąpiła nauka p.t. "marksistowska filozofia i socjologia". To co marksistowskie stało się dobre i godne naśladowania, cała reszta zaś, czyli 9/10 dokonań filozoficznych od stworzenia świata była zła, a jeśli zasługiwała na uwagę to jedynie jako przedmiot krytyki wykonanej przez jakiegoś marksistę. W bestsellerze tamtych lat - "Słownika filozoficznym" / tłumaczonym z rosyjskiego / pierwsze miejsce objętościowo zajmował Józef Stalin, ale już na czwartym miejscu znajdował się wielki, zapomniany dotąd filozof Williams / wbrew pozorom to Rosjanin /, który w XIX wieku z uporem propagował trójpółkę na Kaukaziu. O tym uczone wtedy w szkołach wyższych. Po 56r. zniknął Williams, Stalin się skurczył, ale marksizm - bardziej teraz intelektualny pozostał. Dopiero dekada lat 70-tych wraz z odprężeniem przywrócił do łask historię filozofii. Co prawda nauczano jej tylko przez jeden semestr, drugi przeznaczając na marksizm, ale było to już coś, zwłaszcza, że nauczyciele akademicy mieli swobodę w wyborze tematów zajęć. Obecnie w ramach odnowy społeczno-moralnej znane z umiłowania tradycji Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zamierza zlikwidować naukę historii filozofii i zastąpić ją - jakże by inaczej - "marksistowską filozofią i socjologią". W tym celu wszyscy wykładowcy filozofii i socjologii, od asystenta do adiunkta, mają obowiązkowo zostać przeszkoleni w Akademii Nauk Społecznych przy KC PZPR. Pierwsi kursanci rozpoczęli właśnie zajęcia. Czekają na nich bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie oraz studiowanie skryptów szkolenia partyjnego. Zajęciami kieruje profesor Ładosz, nawet wśród marksistów uważany za wulgarnego stalinistę. Kierownicy Zakładów Filozofii i Socjologii na różnych uczelniach wysyłają na szkolenia głównie bezpartyjnych pracowników nauki, zresztą dla ich dobra, bo zaświadczenie o odbyciu kursu może chronić przed tzw. zwerifikowaniem, czyli wyrzuceniem z pracy. Mimo tej groźby frekwencja nie jest zbyt pokaźna, np. na 50-ciu wytypowanych filozofów pojawiło się trzech. W KC niebył się tym przejmują. W podległej Akademii Nauk Społecznych dojrzewiają kadry sprawdzonych w bojach lektorów partyjnych, którzy są gotowi zająć miejsca niepokornych. Po co przyszłym dyktando i magistrów mają tracić czas i siły na samodzielne kształtowanie światopoglądu? Po co im filozofia? - słowo marksewskie ukai